

Wojciech Góralski

"Status prawny adwokata w Kościele łacińskim", Artur G. Miziński, Lublin 2011 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 55/1, 211-222

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

doświadczeniu w pisaniu i prezentacji tematyki kanonistycznej. Przypisy oparte głównie na źródłach, ale nie tylko, bardzo często są poszerzane o różnego rodzaju wyjaśnienia, szczególnie w miejscach, kiedy Autor omawia kwestie historyczne zagadnienia.

Teza postawiona na wstępie opracowania, aczkolwiek nie do końca jednoznaczna i czytelna, a mianowicie całościowa analiza alienacji majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce oraz przybliżenie i omówienie alienacji w jej wymiarze kanonicznym oraz w świetle prawa państwowego, została przedstawiona w sposób usystematyzowany i w miarę logiczny i czytelny. Tym samym opracowanie wnosi swoją treścią wkład do badań nad instytucją alienacji majątku kościelnego, nie tylko od strony praktyki diecezji polskich, ale przede wszystkim od strony teoretyczno-prawnej. W obu tych wymiarach praca stanowi *novum* w polskiej literaturze kanonistycznej i stanowi cenny wkład w tę dziedzinę prawa kanonicznego.

ks. Janusz Gręźlikowski

Artur G. Miziński, *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, ss. 669.

Starannie wydana praca Artura Grzegorza Mizińskiego, adwokata Roty Rzymskiej, biskupa pomocniczego archidiecezji lubelskiej, pracownika naukowo-dydaktycznego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, stanowi pierwszą w języku polskim monografię poświęconą instytucji adwokata w prawie Kościoła łacińskiego. To obszerne i wyczerpujące studium z zakresu kanonicznego prawa procesowego stanowi obszar, który od dawna pozostaje szczególnie bliski zainteresowaniom badawczym Autora. Wypełnia ono dotkliwą lukę w rodzimym piśmiennictwie kanonistycznym, a ponadto wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, a to w związku z powrotem adwokatury do udziału w sprawach toczących się przez trybunałami kościelnymi w Polsce, głównie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Wszak naturalne, fundamentalne prawo każdego wiernego do dochodzenia swoich uprawnień w Kościele (zob. kan. 221 § 1 KPK), które może swobodnie urzeczywistniać m.in. poprzez korzystanie z pomocy adwokata (zob. kan. 1481 § 1 KPK), wymaga należytego poszanowania.

Podjęmując problem statusu prawnego adwokata w Kościele łacińskim, Autor miał świadomość, że wymaga to uwzględnienia szerokiego spektrum wątków składających się na całość tak określonego przedmiotu badawczego. Zdawał sobie sprawę i z tego, iż niezbędne jest tutaj pochylenie się zarówno nad odnośnym ustawodawstwem powszechnym (całego Kościoła), jak i kościelnym ustawodawstwem partyku-

larnym. Nic też dziwnego, że bogata baza źródłowa w obszarze prawa powszechnego obejmuje dokumenty Soboru Watykańskiego II, akty normatywne papieży (w tym kodeksy prawa kanonicznego) oraz enuncjacje dykasterii Kurii Rzymskiej. Gdy chodzi zaś o prawo partykularne, sięgnięto do wielu dokumentów Konferencji Episkopatu Włoch, uchwał blisko trzydziestu synodów diecezjalnych w Polsce oraz do innych źródeł, w tym pochodzących ze stron internetowych (m.in. kancelarii adwokackich). Szeroko sięgnął Autor książki także do literatury przedmiotu, w obrębie której pozycje polskojęzyczne stanowią nikły procent.

Wieloaspektowość przedmiotu badawczego wymagała umiejętnego skonstruowania struktury opracowania, która została oparta na siedmiu rozdziałach.

Tak więc rozdział pierwszy (s. 43-115), poświęcony genezie i rozwojowi historycznemu instytucji adwokata kościelnego, ma charakter wprowadzenia. W rozdziale drugim (s. 117-156) wyjaśniono prawne określenie adwokata kościelnego oraz wskazano na *ratio legis* ustanowienia tej instytucji. Jej typologia jest z kolei przedmiotem rozdziału trzeciego (s. 157-241). Niewątpliwie rozdziały te stanowią niejako pierwszy segment całości, poświęcony kwestiom stanowiącym „przedpole” dla dalszych, istotnych analiz Autora.

W rozdziale czwartym (s. 243-302): „Adwokat kościelny w aktualnych przepisach Kościoła łacińskiego” podjęto próbę – jak zaznacza sam Autor – „syntetycznego ujęcia *pozycji adwokata* [podkr. – W.G.] w Kościele łacińskim” (s. 39). Biorąc pod uwagę, że zastosowany tutaj zwrot „pozycja adwokata” jest równoznaczny z użytym w tytule książki zwrotem „status prawny adwokata”, można pytać, czy w takim razie sformułowanie tytułu rozdziału nie jest równoznaczne ze sformulowaniem tytułu samej książki? Lektura rozdziału (zawierającego następujące podrozdziały: wymagania stawiane kandydatom na adwokata w prawie powszechnym; lista adwokatów dopuszczonych do obrony w trybunale; uprawnienia i obowiązki adwokata względem trybunału i stron procesowych; wynagrodzenie adwokata; odpowiedzialność dyscyplinarna i karna adwokata; utrata urzędu adwokata stałego i zakończenie pełnienia funkcji adwokata prywatnego) jednoznacznie wskazuje, iż został on poświęcony statusowi prawnemu adwokata. Sam zresztą Autor – w podsumowaniu rozdziału – stwierdza: „Tak więc *status prawny adwokata w Kościele łacińskim* [podkr. – W. G.], na którego precyzyjne określenie złożyły się wymienione elementy [kwestie poruszone w przytoczonych wyżej podrozdziałach – przyp. W.G.], jawi się jako szczególnie rodzaj posługi kościelnej” (s. 301-302).

Ponieważ de facto rozległa tematyka książki, poza wspomnianym już segmentem trzech pierwszych rozdziałów (o charakterze wprowadzającym) i rozdziałem czwartym (na temat statusu prawnego adwokata), obejmuje również sferę działalności adwokata (rozdziały V, VI VII), to tytuł rozprawy powinien przyjąć następujące brzmienie:

„Instytucja adwokata w Kościele łacińskim” (lub inne, zbliżone do niego w swej istocie). Wówczas tytuł dzieła byłby całkowicie adekwatny do jego struktury. Dodać należy, że rozdział czwarty stanowiłby tutaj drugi z kolei, odrębny segment opracowania.

Wracając do struktury, należy odnotować kolejny, piąty rozdział omawianego studium (s. 303-369), jako poświęcony udziałowi adwokata w procesach kanonicznych. Z kolei w rozdziale szóstym (s. 371-462) czytelnik zapoznaje się z czynnościami adwokata kościelnego w procesie na przykładzie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Wreszcie przedmiotem rozdziału siódmego (s. 463-544) jest zagadnienie współpracy adwokatów z trybunałami kościelnymi w Polsce. Nietrudno zauważyć, że rozdziały te stanowią odrębny, trzeci segment całości. Podczas gdy segment poprzedni (rozdział IV) dotyczy wymiaru „statycznego” urzędu adwokata kościelnego, to ten, o którym mowa, wiąże się z wymiarem „dynamicznym” tegoż urzędu, przy czym rozdział VII, zgodnie z zamierzeniem Autora, obejmuje wyłącznie płaszczyznę kościelnego prawa partykularnego.

Charakter poszczególnych części rozprawy podyktował Autorowi posłużenie się stosownymi metodami. Tak więc w odniesieniu do genezy i rozwoju instytucji adwokata zastosowano metodę historyczno-prawną, w referowaniu odnośnych dyspozycji prawnych – metodę dogmatyczno-prawną, a we fragmentach odnoszących się do zestawiania norm powszechnych Kościoła łacińskiego z normami prawa partykularnego tegoż Kościoła czy z normami katolickich Kościołów wschodnich, czy wreszcie z prawem świeckim – metodę komparatystyczną. W prezentacji zaś wyników ankiety dotyczącej sądownictwa kościelnego w Polsce trafny okazał się wybór metody socjologicznej.

Gdy chodzi o stronę poznawczą książki, to we wszystkich wspomnianych wyżej jej segmentach czytelnik spotyka się z wyczerpującym i starannie udokumentowanym przedstawieniem poszczególnych zagadnień związanych z historią, statusem prawnym i aktywnością adwokata kościelnego. W obrębie każdego z nich nietrudno dostrzec wnikliwie prowadzone analizy, podejmowanie prób rzetelnego wyjaśniania rodzących się wątpliwości, wyciąganie wniosków, a w odniesieniu do niektórych kwestii także formułowanie propozycji w trybie *de lege ferenda*. Dbałość o styl i język wywodów stanowi dodatkowy walor opracowania, które instytucję adwokata kościelnego ukazuje we wszystkich jej wymiarach.

Szeroko zostały ukazane geneza, kształtowanie się instytucji adwokata w prawie rzymskim oraz początki i rozwój historyczny instytucji adwokata kościelnego (czy nie bardziej korzystne byłoby następujące sformułowanie tytułu rozdziału I: „Geneza i rozwój historyczny instytucji adwokata kościelnego”? Swoją szczegółową analizę początków i rozwoju instytucji adwokata w prawie rzymskim (wątek bardzo interesujący) Autor usprawiedliwia tym, iż instytucja ta stanowi niezbędną podstawę

do zrozumienia powstania i rozwoju instytucji adwokata kościelnego. Gdy chodzi o system prawa, jaki powstał i ukształtował się w starożytnym Rzymie, to instytucja adwokata, biorąca swój początek – w okresie wczesnej republiki (po 509 roku przed n.e.) – z praktyki pomocy procesowej urzędu trybunatu, czyli obrony uciśnionych (podejmowanej m.in. przez dwóch trybunów plebejuszy), a także z praktyki odwoływania się do pomocy przyjaciół, kształtowała się następnie pod wpływem prawa patronatu (związanego z prawem ojcowskim nad plebejuszami). Stopniowo zaś rozwijała się na tle różnorodności form instytucji zastępstwa procesowego, które miało związek z instytucją prokuratora, jako zastępcy pana domu (*procurator*). Jakkolwiek początkowo funkcja adwokata pokrywała się w swoim zakresie z funkcją zastępstwa procesowego, to jednak stopniowo przybierała cechy właściwe tylko sobie. Istotna różnica między zastępstwem procesowym a funkcją adwokata leżała w fakcie, że adwokat w procesie nie był zastępcą strony, która go powołała (nie występował zamiast niej), lecz brał w nim udział obok strony, obecnej osobiście w sądzie (był jej doradcą i obrońcą).

Informacje na temat instytucji adwokata, informuje Autor, pojawiają się dopiero w okresie rzymskiego procesu klasycznego. W okresie poklasycznym rola adwokata ograniczała się jedynie do wygłaszania przemówień sądowych, choć zadania wykonywane przez adwokata odróżniano od zadań mówcy sądowego (*orator*) i znawcy prawa (*iurisperitus*). W odróżnieniu od tego ostatniego adwokat mógł się legitymować jedynie pewną praktyczną znajomością prawa i postępowania sądowego. Natomiast w okresie cesarstwa rozróżnienie między adwokatem a mówcą sądowym oraz między adwokatem i znawcą prawa ulegało zatarciu. Jednak w okresie pryncypatu (27 r. przed n.e. – 284 r. n.e.) utrwalił się generalny podział na jurystów (*iuris consulti*), wydających opinie i udzielających porad poza procesem (z zasady niezajmujących się adwokaturą), oraz „stopioną” kategorię mówców sądowych i adwokatów (*oratores et advocati*), rzeczników stron świadczących im pomoc w samym procesie, posiadających o wiele mniejszą wiedzę prawniczą. W okresie republiki i pryncypatu adwokatura stanowiła wolny zawód, określane mianem *advocatio* (powołanie do udzielania pomocy), a formalizacja tego zawodu (przydział adwokatów do konkretnych sądów; wpis na listę uprawnionych; określenie wysokości honorariów; wymóg posiadania zlecenia klienta w formie mowy, itp.) została zapoczątkowana we wschodniej części imperium rzymskiego w IV stuleciu. Wyraźny wzrost znaczenia adwokatury przypadł na okres dominatu (284-564 r. n.e.), kiedy to usługi adwokackie odznaczały się wysokim poziomem merytorycznym. W istotny sposób rola adwokatów zaznaczyła się także w czasach cesarza Justyniana (wielu z nich odegrało ważną rolę w komisji kodyfikacyjnej w latach 524-534).

Przechodząc do referowania sięgającej swymi początkami IV wieku instytucji adwokata kościelnego w rozwoju historycznym (pierwsze stulecia Kościoła; okres

przedkodeksowy; KPK z 1917 roku; ustawodawstwo pokodeksowe; prace Papieskiej Komisji do Rewizji KPK), Autor trafnie ukazuje, jak cały system prawa rzymskiego, a wraz z nim instytucja adwokata, wywarł ogromny wpływ na kształtowanie się procesu kanonicznego i kanonicznych instytucji procesowych, w tym adwokata kościelnego (s. 59-60). Na uwagę zasługują tutaj liczne czynniki wpływające na ów rozwój – zarówno o charakterze ściśle prawnym, jak i społecznym, m.in. rozwój świadomości Kościoła w odniesieniu do potrzeby zabezpieczenia prawa do ochrony własnych uprawnień i uprawnień jego wyznawców oraz konieczności umacniania sądownictwa kościelnego poprzez tworzenie nowych instytucji w tym zakresie.

Słusznie uznał Autor za niezbędne bliższe zajęcie się prawnym określeniem urzędu adwokata kościelnego oraz wskazaniem *ratio legis* jego ustanowienia. Próbę zdefiniowania tego urzędu podejmuje w drodze analizy odnoszących się doń norm prawnych, a także obserwacji opartej na nich kościelnej praktyki procesowej. Poszukując odpowiedniego określenia terminu „adwokat”, sięga również do doktryny, posiłkując się m.in. opiniami takich autorytetów, jak: U. Huber, F. Schmalzgrueber, F. Cappello, M. Monte a Coronata, F.X. Wernz, P. Vidal czy F. Roberti. W wyniku tych dociekań przyjmuje, że „adwokat, jako osoba uznana za kompetentną przez odpowiednią władzę kościelną, na prośbę strony lub na skutek jej wyznaczenia z urzędu, służy pomocą stronie procesowej w sporach prawnych przed sądem przez odwoływanie się do przepisów prawa przywoływanie faktów” (s. 155). Nadmieniamy jednocześnie, że jakkolwiek adwokat merytorycznie pomaga stronie w procesie, to jednak nie podejmuje za nią (w jej imieniu) formalnych czynności procesowych, różniąc się tym od pełnomocnika. Jest rzecznikiem strony, a więc jej interesu prywatnego; nie jest natomiast urzędnikiem sądowym, nie zajmując stanowiska prawnopublicznego. Adwokat może oczywiście pełnić w danej sprawie jednocześnie funkcję pełnomocnika.

Zwracając uwagę na to, że na określenie adwokata KPK z 1983 roku, oprócz terminu *advocatus*, używa również terminów *patronus* (patron, obrońca: kann. 1490, 1678, 1701 § 2 i 1738 KPK) oraz *defensor* (obrońca: (kan. 1481 § 3), Autor przytacza różne interpretacje tych terminów; nie zajmuje jednak tutaj określonego stanowiska (wydaje się, że termin *patronus* oznacza zarówno pełnomocnika, jak i adwokata). Nie uszło natomiast jego uwadze to, iż Instrukcja *Dignitas connubii* ową różnicę terminologiczną eliminując (zastępując termin *patronus* terminem *advocatus*).

W celu pełniejszego rozumienia natury i charakteru urzędu adwokata kościelnego bp Miziński wyjaśnia następnie, czym jest urząd kanoniczny (*munus, officium*) i jakie wynikają zeń funkcje. Urząd adwokata kościelnego uznaje za mający, przynajmniej w części, charakter publiczny, a więc wymagający – w jego pełnieniu – uwzględnienia ducha i celów kanonicznego porządku prawnego, niewymagający natomiast partycypacji w wykonywaniu władzy rządzenia (na s. 122, w. 17-18 od góry, niewłaściwe jest

potraktowanie władzy rządzenia i władzy sądowniczej jako odrębnych kategorii, ta ostanta bowiem należy – obok władzy ustawodawczej i wykonawczej – do *potestatis regendi seu iurisdictionis*, stosownie do kan. 135 § 1 KPK; na tej samej stronie, w. 15 od góry, zamiast „*officiarum*” powinno być „*officiorum*”).

Za uzasadnione należy uznać wywody Autora – czynione na kanwie urzędu adwokata kościelnego – na temat innych instytucji procesowych ustanowionych dla ochrony praw wiernych (doradca prawny; pełnomocnik procesowy; kurator; tutor /reprezentuje osobę małoletnią lub zajmuje się interesami osoby pełnoletniej niemającej pełnej zdolności procesowej/). We fragmencie poświęconym doradcy prawnemu uwagę czytelnika przyciągają uwagi na temat poradni prawnych przy kuriach biskupich.

Jako *ratio legis* ustanowienia urzędu adwokata kościelnego wskazano: prawa wiernych jako następstwo uznania praw człowieka w nauce Kościoła (ochrona praw człowieka w ustawodawstwie świeckim /w p. 3.1.1. powinno być raczej: „w prawie międzynarodowym”/; prawa człowieka w Magisterium Kościoła przed Vaticanm II; ochrona praw człowieka w soborowych i posoborowych dokumentach Kościoła); próby normowania praw wiernych w pracach nad reformą prawa kanonicznego; prawo do obrony jako fundamentalne prawo wiernych w KPK z 1983 roku (legalne dochodzenie i obrona uprawnień wiernych w Kościele; konsekwencje procesowe prawa do obrony stron); udział adwokata w procesie jako gwarancja pełnego zastosowania prawa do obrony stron procesowych. Jak widać, poza tym, co stanowi ściśle *ratio legis* ustanowienia urzędu adwokata kościelnego (należy przyjąć, że chodzi o kodeksy prawa kanonicznego, skoro we wprowadzeniu do podrozdziału, na s. 132, mowa jest o „ustawodawcy, który zdecydował się ustanowić taki urząd”), w tak skonstruowanym podrozdziale pomieszczono również czynniki, które nie stanowią *ratio legis* w stosunku do instytucji adwokata kościelnego, choć skądinąd są dla niej czymś bardzo doniosłym. Czy zatem nie należało nieco inaczej sformułować tytułu podrozdziału? (np. „*Ratio legis* instytucji adwokata kościelnego oraz racje przemawiające za udziałem adwokata w procesie kanonicznym”).

Poświęcając swoją uwagę typologii adwokata kościelnego, Autor rozróżnia generalnie dwie kategorie adwokatów: 1) współpracujący z trybunałami kościelnymi (adwokat prywatni); 2) ustanowieni w trybunałach kościelnych na stałe (adwokaci stali). Kryterium podziału stanowi tutaj charakter relacji adwokata z trybunałem.

W obrębie kategorii adwokatów współpracujących z trybunałami kościelnymi bp Miziński wyróżnia – z uwagi na typy trybunałów, przed którymi występują – adwokatów w dykasteriach Kurii Rzymskiej (adwokaci Roty Rzymskiej; adwokaci w sprawach kanonizacyjnych; adwokaci Kurii Rzymskiej; adwokaci Stolicy Świętej) oraz adwokatów w trybunałach niższych instancji. Referując zadania adwokatów poszczególnych kategorii występujących w dykasteriach Kurii Rzymskiej (w każdym przy-

padku warunkiem pełnienia funkcji adwokata jest wpisanie na listę adwokatów danej dykasterii), określone przez *lex specialis* (m.in. przez Konstytucję apostołską *Pastor bonus*, Normy Roty Rzymskiej, *Lex propria* Sygnatury Apostolskiej; Regulaminy dykasterii), daje pogłębiony komentarz do poszczególnych aktów normatywnych, nawiązuje przy tym do historii. Szczególne zainteresowanie czytelnika budzi tutaj obszerniejszy fragment dyskursu w przedmiocie wymogów stawianych kandydatom do pełnienia urzędu adwokata Kurii Rzymskiej (określonych w *Motu proprio* Jana Pawła II *Iusti iudicis* oraz w *Ordinatio ad exsequendas Litteras Apostolicas motu proprio datas „Iusti iudicis”*), podobnie jak punkt poświęcony prawom i obowiązkom adwokatów Kurii Rzymskiej i adwokatów Stolicy Świętej (do kompetencji tych ostatnich, wywodzących się zasadniczo z listy adwokatów Kurii Rzymskiej, należy prowadzenie obrony spraw w imieniu Stolicy Apostolskiej lub dykasterii Kurii Rzymskiej, zarówno na forum kościelnym, jak świeckim). Wывód dotyczący adwokatów współpracujących z trybunałami niższych instancji (wymagają oni zatwierdzenia przez właściwego biskupa diecezjalnego) Autor przeniósł do kolejnych rozdziałów monografii, poprzestając tymczasem na ogólnej charakterystyce tej kategorii obrońców.

Ważnym miejscem poświęconym urzędowi adwokata stałego (geneza urzędu; *ratio legis* kan. 1490 KPK; adwokat stały według przepisów tegoż kanonu; adwokat stały w KKKW i w Instrukcji *Dignitas connubii*; trudności z aplikacją kan. 1490 KPK; krytyka urzędu adwokata stałego). Wprowadzenie przez posoborowy KPK (kan. 1490) urzędu adwokata stałego, stanowiące znaczące *novum* w stosunku do kodyfikacji z 1917 roku, Autor słusznie uznaje za wyraz troski ustawodawcy kościelnego o jak najskuteczniejszą ochronę prawa wiernych do obrony ich własnych uprawnień. Nie też dziwnego, że tak szeroko komentuje wymienioną normę kodeksową, która poleca ustanowić w każdym trybunale, o ile to możliwe, stałych obrońców, otrzymujących wynagrodzenie od samego trybunału, którzy piastowaliby urząd adwokata lub pełnomocnika – przede wszystkim w sprawach małżeńskich – w stosunku do stron, które mogłyby ich wybierać. Przepis ten, zdaniem Autora, sytuuje adwokata kościelnego „raczej wśród urzędów sądowych niż jako wykonującego wolny zawód obrońcę współpracującego z trybunałem” (s. 203). W pełni przekonujący jest wywód zmierzający do przyjęcia tezy, iż instytucja adwokata stałego nie tylko zmniejsza ryzyko wydania wyroku niezgodnego z prawdą obiektywną, lecz również stwarza gwarancję skuteczniejszej realizacji zadań przewidzianych dla obrońcy. Poszczególne elementy kan. 1490 KPK znalazły u bp. Mizińskiego wnikliwą wykładnię, m.in. kwestia obligatoryjności ustanowienia adwokata stałego (ustanowienie tego urzędu „jest bardziej obligatoryjne niż fakultatywne”, a jedynie „wyjątkowe racje” mogą usprawiedliwić zaniechanie ustanowienia go /s. 212/).

Równie wnikliwą i pogłębioną analizę znajduje czytelnik w odniesieniu do zagadnienia trybunałów, w których należy ustanowić adwokatów stałych, rodzaju spraw, w których adwokat stały może brać udział, władzy kompetentnej do ustanowienia adwokata stałego „stabilności urzędu” (s. 216; czy raczej adwokata sprawującego urząd?), wymogów stawianych kandydatom na adwokata stałego, zadań adwokata stałego, czy wreszcie jego wynagrodzenia. Cenny jest komentarz do art. 113 §§ 1-4 Instrukcji *Dignitas connubii*, który uszczegóławia normę kodeksową poprzez wprowadzenie (w § 3) dwóch modyfikacji: 1) w trybunałach należy ustanawiać wyłącznie adwokatów, którzy mogą sprawować zarówno urząd adwokata, jak i urząd pełnomocnika, a także łączyć obydwa urzędy (wyklucza się zatem ustanowienie w trybunale innych osób – poza adwokatami – jako wyłącznie potencjalnych pełnomocników); 2) oprócz urzędu adwokata i pełnomocnika adwokat stały może pełnić funkcję doradcy prawnego, służącego poradami tym, którzy pragną zasięgnąć informacji co do możliwości wniesienia do trybunału kościelnego sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa i sposobu ewentualnego poczynienie odpowiednich w tym celu kroków. Nie pomija też Autor dyspozycji art. 113 §§ 1-2 Instrukcji, które stanowią uzupełnienie kan. 1490 KPK: w § 1 zawarte jest polecenie ustanowienia (obligatoryjnie) w każdym trybunale urzędu (lub osoby) udzielającej porad prawnych zainteresowanym ewentualnym wniesieniem sprawy *nullitatis matrimonii*, z kolei § 2 pozwala na sprawowanie w danym trybunale owego urzędu doradcy przez pracowników tegoż trybunału.

Na trudności z realizacją kan. 1490 KPK oraz na krytykę urzędu stałego adwokata, wysuwane w doktrynie, bp Miziński znajduje właściwe odpowiedzi. Wyraża przy tym przekonanie, iż ustanowienie adwokatów stałych w trybunałach polskich „wydaje się nie tylko konieczne, ale ze wszech mar pożądane” (s. 238).

Korzystnie wypada w pracy zaprezentowanie urzędu adwokata kościelnego w świetle aktualnych przepisów Kościoła łacińskiego. Omawia więc tutaj następujące kwestie: wymagania stawiane kandydatom na adwokata w prawie powszechnym (kann. 149 § 1 i 1483 KPK); lista adwokatów dopuszczonych do obrony w trybunale; uprawnienia i obowiązki adwokata wobec trybunału i stron procesowych; wynagrodzenie adwokata; odpowiedzialność dyscyplinarna i karna adwokata; utrata urzędu adwokata stałego i zakończenie pełnienia funkcji przez adwokata prywatnego.

W odniesieniu do wymagań stawianych kandydatom na adwokatów słusznie Autor zauważa, iż nieporozumieniem byłoby wymaganie posiadania przez kandydata stopnia doktorskiego z zakresu prawa kanonicznego. Interesujący jest fragment poświęcony weryfikowaniu biegłości osoby ubiegającej się o pełnienie funkcji adwokata, podobnie jak cały podrozdział traktujący o liście adwokatów. Poruszając sprawę wynagrodzenia adwokatów, bp Miziński postuluje uregulowanie wysokości tegoż wynagrodzenia na gruncie prawa partykularnego, w szczególności gdy chodzi o adwokatów stałych

(nie mogą pobierać żadnego wynagrodzenia od stron). Wyraża przy tym sugestię, by wynagrodzenie to pochodziło z kasy trybunału lub kasy kurii biskupiej albo z kasy wspólnej tych instytucji. Dostrzega też potrzebę zwrócenia uwagi na dyscyplinowanie adwokatów przez wikariuszy sądowych (lub biskupów moderatorów trybunałów) w przypadkach stwierdzonych nadużyć lub zaniedbań. Na uwagę zasługuje także zakwalifikowanie funkcji adwokata, a nawet jego statusu prawnego w Kościele łacińskim, jako *sui iuris* posługi kościelnej.

Zagadnienie udziału adwokata w procesach kanonicznych zostało ujęte w pięciu podrozdziałach, poprzedzonych oryginalnym wprowadzeniem na temat *ius postulandi* i *capacitas postulandi*. Dwa pierwsze podrozdziały dotyczą udziału obligatoryjnego, wynikającego tak z konieczności ustawowej (proces karnosądowy; proces sporny dotyczący małoletniego; proces sporny dotyczący dobra publicznego), jak i z konieczności podyktowanej decyzją sędziego, oraz udziału fakultatywnego (procesy małżeńskie; proces administracyjny). Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj ujęcie posługi adwokata w procesie administracyjnym, a więc procedury odwoławczej (pozahierarchicznej i hierarchicznej) od wadliwych poszczególnych aktów administracyjnych wydanych przez organy kościelnej władzy wykonawczej. Podrozdział trzeci, poświęcony udziałowi adwokata w sprawach rozpatrywanych w dykasteriach Kurii Rzymskiej (w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej; w Rocie Rzymskiej; w kongregacjach, w sprawach dotyczących Stolicy Świętej), jest w głównej mierze analizą odnośnych aktów normatywnych stanowiących *lex specialis*. Ostatnie dwa podrozdziały odnoszą się do ustanowienia adwokata w procesie oraz do odwołania go lub usunięcia z procesu.

Czynności adwokata kościelnego w procesie – tematyka ta stanowi uszczegółowienie wywodów zawartych w rozdziale poprzednim – zostały przedstawione egemplarywnie, a przykładem wybranym przez Autora, zresztą bardzo trafnie, jest proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa (proces ten trybunały kościelne prowadzą najczęściej). Czytelnik zapoznaje się tutaj z działaniami adwokata podejmowanymi w poszczególnych fazach procedury, poczynając od przedprocesowych, bardzo doniosłych zadań adwokata (konsultacja prawna; wybór właściwego trybunału; redagowanie skargi powodowej; złożenie w trybunale autentycznego zlecenia), poprzez odwołanie się od decyzji o odrzuceniu skargi powodowej, określenie formuły wątpliwości, instrukcję sprawy, publikację akt, zamknięcie postępowania dowodowego, dyskusję sprawy i głosy obrończe, wyrokowanie, aż do środków prawnych przeciw wyrokowi. Poszczególne czynności adwokata zostały poddane szczegółowej analizie, oczywiście z uwzględnieniem przepisów Instrukcji *Dignitas connubii*. Nietrudno zorientować się, że posługę adwokata Autor traktuje w wymiarze nie tylko jurydycznym, lecz również *stricte* duszpasterskim, udzielając raz po raz bardzo pozytywne wska-

zówek tym, którzy pełnią lub zamierzają pełnić funkcję adwokata w tak doniosłych sprawach. Wystarczy przytoczyć następujące zdanie, zawarte w wymownie sformułowanym punkcie podrozdziału („Prawno-duszpasterski charakter porady prawnej”) traktującego o przedprocesowych zadaniach adwokata: „Zadanie adwokata na tym etapie będzie polegać na życzliwym przyjęciu wiernego będącego w trudnej sytuacji życiowej, wysłuchaniu z cierpliwością, ukierunkowaniu i udzieleniu fachowej pomocy” (s. 378). Na podjęcie głębszej refleksji zasługuje wiele stwierdzeń i sugestii, jak choćby ta: „Mając na uwadze fakt, że przedprocesowa konsultacja u adwokata ma charakter nie tylko prawny, ale także w jakimś stopniu duszpasterski i psychologiczny, niektórzy stawiają sobie pytanie, czy nie lepiej byłoby, gdyby adwokat był duchownym ? [...] Wydaje się [...], że z powodów wyżej wskazanych będzie korzystne, gdy przynajmniej jeden z ustanowionych przy trybunale adwokatów stałych będzie osobą duchowną” (s. 381). Wskazując na zadania adwokata na każdym etapie procesu, Autor nie przestaje mieć na względzie wagi sprawy dotyczącej ważności umowy, która jest sakramentem. Cenne są poza tym uwagi formułowane na kanwie zgłaszania w postępowaniu sądowym dowodów. Wiele miejsca poświęcono dyskusji sprawy i głosowi obrończemu adwokata. Ostatni podrozdział ukazuje zadania adwokata w nietypowym przebiegu instancji (niestawiennictwo stron; zakończenie instancji; zawieszenie instancji w przypadku wątpliwości o niedopełnieniu małżeństwa; sprawy wypadkowe).

Z tym, co bp Miziński wypowiedział na temat zadań adwokata kościelnego i jego czynności w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, koresponduje na wskroś oryginalny dyskurs w przedmiocie współpracy adwokatów z trybunałami kościelnymi w Polsce, podjęty na podstawie analizy danych o stanie owej współpracy uzyskanych w drodze przeprowadzonej ankiety z 2009 roku (odpowiedzi na ankietę udzieliło 35 z 36 istniejących trybunałów kościelnych w Polsce). W ten sposób rozważania teoretyczne znajdują niejako swoje dopełnienie w refleksji poświęconej stronie praktycznej, związanej z realizacją odnośnych norm prawa powszechnego w Kościołach partykularnych w kraju.

Szersza relacja przedstawiona na wstępie dotyczy stanu aktualnego istniejącego w sferze współpracy adwokatów z trybunałami kościelnymi w kraju i jest poprzedzona interesującym rysem historycznym. Czytelnik znajduje tu informacje na temat udziału w procesach zarówno adwokatów prywatnych (dziewięć trybunałów ma po jednym adwokacie, osiem po dwóch, cztery po trzech, trzy po czterech; w dziewięciu trybunałach taka współpraca jeszcze nie istnieje), jak i adwokatów stałych (w zdecydowanej większości trybunałów brak jest tego urzędu, istnieje on zaledwie w siedmiu trybunałach). Poznaje też liczbę spraw rozpatrywanych w trybunałach z udziałem adwokatów (średni ich udział wynosi ok. 5%). Autor przedstawia z kolei stan aktualny w zakresie przepisów prawa partykularnego regulujących posługę adwokata stałego w trybuna-

łach kościelnych (tylko w nielicznych wydano stosowne normy, zatwierdzone przez biskupa diecezjalnego), po czym prezentuje *status quo* przewidzianych w Instrukcji *Dignitas connubii* poradni prawnych przy trybunałach kościelnych (istnieje tutaj duże zróżnicowanie co do osób i miejsca w zakresie udzielania informacji i porad prawnych; tylko 15 trybunałów dysponuje poradniami prawnymi *sensu stricto*).

W podrozdziale drugim referuje się wyniki ankiety w przedmiocie szeroko rozwiniętej praktyki nieformalnej pomocy prawnej (tj. dokonującej się poza możliwością kontroli ze strony Kościoła). Ta tzw. „szara strefa pomocy prawnej poza prawem”, jak to określa Autor, udzielanej przez kancelarie prawne oraz prywatne poradnie prawnokanoniczne i cywilnkanoniczne „ponad” normami prawa kanonicznego i pozostającej poza wiedzą władzy kościelnej (dużą pomocą dla zainteresowanych jest tutaj Internet oraz prasa), powinna – jego zdaniem – budzić niepokój, z czym należy w pełni się zgodzić. Na kanwie tego stwierdzenia wysuwa szereg słusznych i godnych uwagi postulatów, dotyczących m.in. dokonywania regulacji prawnych przez kościelnych ustawodawców partykularnych. Wyraża przekonanie, iż wszelkie wypaczenia czy zaniedbania ze strony osób czy instytucji określających się jako „kościelne” powinny spotykać się – jako wprowadzające w błąd potencjalnych klientów – z surowym potraktowaniem przez kompetentną władzę kościelną, łącznie ze stosowaniem odpowiednich sankcji karnych.

Trzeci podrozdział, zatytułowany: „Propozycje partykularnej regulacji prawnej posługi adwokatów” (wydaje się, że korzystniejsze byłoby następujące sformułowanie: „Propozycje regulacji prawnej posługi adwokatów w prawie partykularnym”), stanowi owoc refleksji bp. Mizińskiego nad stanem współpracy adwokatów z trybunałami kościelnymi w Polsce, jaki jawi się w świetle ankiety oraz – zapewne – na podstawie jego osobistego doświadczenia jako adwokata kościelnego. Potrzebę owej regulacji, i to jednolitej (choć tylko ramowej) dla całego terytorium podlegającego Konferencji Episkopatu Polski, postrzega wręcz jako konieczność służącą skutecznej ochronie prawnej stron procesowych. Padają tutaj wielorakie i bardzo interesujące sugestie dotyczące tejsze regulacji: najpierw na poziomie trybunałów kościelnych (regulaminy trybunałów; uchwały synodów diecezjalnych; Konwent Oficjałów Polskich), a następnie na poziomie Konferencji Episkopatu Polski (normy Konferencji Episkopatu Włoch z 2001 roku jako ewentualny punkt odniesienia; propozycja norm Konferencji Episkopatu Polski). Wreszcie Autor wskazuje na potrzebę utworzenia studium dla kandydatów na adwokatów kościelnych oraz omawia krytycznie proponowany Regulamin Korpusu Adwokatów Kościelnych w Polsce z 2009 roku.

Na ostatnich stronach książki (555-602) czytelnik znajduje 12 aneksów, wśród których zamieszczono ankietę Autora z 2009 roku, dokumenty historyczne (m.in. projekt regulaminu adwokatów i pełnomocników przy sądach kościelnych z 1949 roku), czte-

ry dokumenty Konferencji Episkopatu Włoch (m.in. wspomniane wyżej normy z 2001 roku) czy program studiów podyplomowych z zakresu sądownictwa i administracji w Kościele, jakie prowadzi Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Po wykazie bibliografii (s. 603-635) znajdujemy przyteczne indeksy: osobowy (s. 637-641) i indeks rzeczowy (s. 643-657) oraz streszczenia pracy w językach: angielskim (s. 659-663) i włoskim (665-669).

Mamy zatem do czynienia z cenną monografią, która w sposób wyczerpujący przedstawia problematykę posługi adwokata w Kościele łacińskim. Podjęta przez Autora wnikliwa analiza ustawodawstwa kościelnego, poprzedzona wywodami historycznym, pozwoliła posługę tę zaprezentować we wszystkich jej wymiarach i aspektach, dobitnie wskazując na jej miejsce i rolę w dziedzinie ochrony praw wiernych w Kościele. Sięgając do źródeł zarówno prawa powszechnego, jak i partykularnego, a także nie pomijając w niczym dotychczasowych osiągnięć doktryny (wskazuje na to imponujący warsztat naukowy), bp Miziński jednoznacznie i przekonująco wykazał, iż w sądownictwie kościelnym, a tym samym i w życiu społeczności kościelnej, adwokat, świadczący osobom zainteresowanym procesem kanonicznym swoją fachową i nacechowaną rzetelnym podejściem do poszukiwania prawdy pomoc, staje się – w jakimś stopniu – prawdziwym mężem zaufania, i to nie tylko konkretnego klienta. Nic też dziwnego, że z kart książki, szczególnie w trzech ostatnich rozdziałach (w ostatnim w sposób wyjątkowy) przebija troska Autora-adwokata kościelnego o właściwy, zgodny z duchem i celem Kościoła, ale także z duchem i literą prawa, kształt adwokatury kościelnej. Troska ta wyraża się m.in. w wysuwaniu – w trybie *de lege ferenda* – licznych postulatów, szczególnie pod adresem ustawodawców partykularnych.

Obok niewątpliwych walorów poznawczych opracowanie to, co należy z naciskiem podkreślić, ma również nie do przecenienia wartość aplikacyjną, pozwalając – zarówno pełniącym już posługę adwokacką, jak i pragnącym ją podjąć – właściwie postrześć zadania obrońcy występującego na forum kościelnym.

Książkę należy polecić wszystkim zainteresowanym procesualistyką kościelną, w szczególności zaś pracownikom trybunałów kościelnych oraz wykładowcom i studentom prawa kanonicznego. Z natury rzeczy powinna ona zainteresować pełniących posługę adwokata kościelnego oraz tych, którzy przygotowują się do jej podjęcia.

ks. Wojciech Góralski